IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 138)
z dnia 15 listopada 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 138)

15 listopada 2022 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat dotychczasowego funkcjonowania oraz dalszych planów realizacji rządowych programów rozbudowy infrastruktury sportowej;

– informację na temat dostępności publicznej i wyczynowej infrastruktury sportowej, w kontekście wzrostu kosztów jej utrzymania, ze szczególnym uwzględnieniem centralnych ośrodków sportu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Arkadiusz Czartoryski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Witold Roman** dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Witam pana ministra Arkadiusza Czartoryskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Witamy, panie ministrze. Jest z nami pan Piotr Gałązka, dyrektor Departamentu Prawnego w MSiT, a także pan Witold Roman, dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu. Witamy serdecznie, panie dyrektorze. Jest też pani Magdalena Latos, główna księgowa. Nie ma. Bardzo przepraszam. Widzę, że jest wszystkim wesoło, ale cieszymy się. Optymizm przed jutrzejszym meczem i mistrzostwami świata.

Szanowni państwo, porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat dotychczasowego funkcjonowania oraz dalszych planów realizacji rządowego programu rozbudowy infrastruktury sportowej oraz rozpatrzenie informacji na temat dostępności publicznej wyczynowej infrastruktury sportowej w kontekście wzrostu kosztów jej utrzymania, ze szczególnym uwzględnieniem centralnych ośrodków sportu. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Możemy przystąpić do procedowania.

Myślę, że możemy wspólnie te dwa punkty procedować, ale w zależności od pana ministra. Na pewno kwestia infrastruktury sportowej jest ważna i pytań będzie wiele. Nie ukrywam, myślałem, że pojawi się dziś pan minister Osuch. To osoba bezpośrednio odpowiedzialna w MSiT za kwestie infrastruktury. To już nie pierwszy raz, gdy spotykamy się i mówimy o kwestiach infrastruktury i osoby bezpośrednio odpowiedzialnej merytorycznie nie ma. Zdaję sobie sprawę, że pan minister Czartoryski jest w sposób odpowiedni przygotowani, ale co do zasady być tak powinno.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Można zadzwonić do ministerstwa i zadać pytania.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Mam bardzo dużo pytań, szczególnie o SMS-y, panie przewodniczący. Na pewno parę pytań by było. Pewnie w swoim wystąpieniu też o tym powiem. Szanowni państwo, możemy przejść do procedowania. Zanim to zrobimy, w związku z tym, że jest z nami

pan minister, w związku z sytuacją, która miała miejsce na poprzednim posiedzeniu i absencją przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Nożnej, wszyscy z państwa otrzymali list od pana prezesa Kuleszy w tej sprawie. Jest on do wglądu dla każdego z was, także dla prezydiantów. Otrzymali wszyscy z państwa te informacje na adresy e-mail.

Możemy przejść do realizacji porządku dziennego. Panie ministrze, oddaję głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Arkadiusz Czartoryski:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, dwa główne tematy dzisiejszego posiedzenia Komisji to infrastruktura sportowa i programy realizowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Centralny Ośrodek Sportu. Obydwa tematy zostały przygotowane w ramach pisemnego obszernego opracowania, z rozbiciem na poszczególne zagadnienia. Są tabele. Zachęcam państwa do skorzystania z tych dokumentów, które są w załączeniu.

Jeżeli chodzi o pierwszy temat, czyli funkcjonowanie oraz dalsze plany realizacji rządowych programów rozbudowy infrastruktury sportowej, pozwolą państwo, że powiem na ten temat kilka zdań. Kończy się rok 2022. Programy infrastrukturalne ogłoszone przez ministra sportu, co oczywiste, cieszyły się dużym zainteresowaniem. W ramach pięciu realizowanych programów: „Sportowej Polski”, „Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu”, „Tenisowej Polski” i „Programu modernizacji kompleksów sportowych Moje Boisko – ORLIK 2012” oraz „Programu budowy hal sportowych o lekkiej konstrukcji” złożono blisko 1000 wniosków na kwotę niemal 1,5 mld zł. Jest to kwota dwukrotnie przekraczająca możliwości finansowania. Oznacza to, że mamy jeszcze duże potrzeby. Mimo że tyle programów inwestycyjnych, infrastrukturalnych, realizowanych jest już od wielu lat, nadal mamy duże potrzeby w tym zakresie. Jak widać, te programy są niezwykle potrzebne. Tegoroczne rozstrzygnięcia programów zaowocowały dofinansowaniem 160 zadań inwestycyjnych na kwotę zbliżającą się do 500 mln zł. Pozwoli to na wybudowanie, wyremontowanie bądź zmodernizowanie blisko 300 obiektów sportowych. Należy pamiętać również, że inwestycje infrastrukturalne są projektami wieloletnimi, a wspominana kwota jest rozłożona do wpłaty w ramach transz. Nie wszystkie wyżej wymienione rozstrzygnięcia nie są jeszcze ostateczne. W najbliższym czasie należy spodziewać się kolejnych. Z rzeczonych 160, do tej pory dofinansowano 134 inwestycje na program „Sportowa Polska”, 16 – na „Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu”, 10 – na program „Tenisowa Polska”.

Szanowni państwo, dokładny rozkład dofinansowania jest przygotowany w rozbiciu na województwa i został ujęty w tabeli w materiale, który został dla państwa wydrukowany. Warto w tym miejscu podkreślić, że w ramach programu „Sportowa Polska” dofinansowaliśmy budowę dziewięciu pierwszych pełnowymiarowych sal w gminach, które takiego obiektu do tej pory nie posiadały. Jest to jeden z priorytetów polityki rozwoju infrastruktury sportowej realizowanej przez ministerstwo. Na ten cel przeznaczono w tej edycji prawie 35 mln zł. Kolejnym priorytetem realizowanym w ramach programu „Sportowa Polska” jest dofinansowanie kwotą ponad 20 mln zł pływalni w powiatach, co ciekawe, w powiatach, które do tej pory w ogóle takiego obiektu jak pływalnia nie posiadały.

Kwota środków zaplanowana w Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na realizację zadań związanych z budową nowych obiektów sportowych oraz przebudową już istniejących wynosi 717 mln zł. Taka ciekawostka – między 2021 a 2023 rokiem jest to wzrost o 150 mln zł. Jako ministerstwo zyskaliśmy autonomię i widać to też w tych zwiększeniach nakładów finansowych. To spore zwiększenie o 150 mln zł. Podział środków FRKF w 2023 – należy pamiętać, że ze względu na specyfikę procesu budowlanego przedstawione kwoty będą mogły ulec zmianie. Wiadomo, to wszystko jest niezwykle dynamiczne. Jak co roku trzeba podkreślić, że niewielka kwota zaplanowana na rozdysponowanie na nowe zadania w 2022 roku nie wpływa na liczbę nowych inwestycji, które zakwalifikują się w ramach tegorocznych edycji programu. Coraz więcej zadań inwestycyjnych w ujęciu rok do roku zaczyna być finansowanych ze środków FRFK w roku następującym po roku złożenia i pozytywnego rozpatrzenia wniosku. Dodatkowo w przyszłym roku na realizację Programu budowy hal sportowych o lekkiej konstrukcji przeznaczony został budżet w wysokości około 800 mln zł.

Planowane programy infrastruktury sportowej w 2023 roku – obecnie planowane jest ogłoszenie sześć programów infrastrukturalnych. „Pierwszym z nich jest Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu". Celem programu jest rozwój bazy obiektów sportowych, służących potrzebom polskiego sportu wyczynowego, dedykowanych szkoleniu i treningowi sportowców, przygotowaniu kadry narodowej oraz organizacji zawodów. Inwestycje dotyczą realizacji obiektów specjalistycznych, spełniających standardy międzynarodowe, mogących stać się areną ważnych zawodów i imprez sportowych rangi ogólnopolskiej, europejskiej czy światowej. Jak w latach poprzednich, dofinansowanie może wynieść co do zasady 50% wydatków kwalifikowanych, za wyjątkiem inwestycji realizowanych przez AWF lub dotyczących szkół mistrzostwa sportowego, które mogą być dofinansowane do wysokości 70% wydatków kwalifikowanych. Wyjątkiem są inwestycje Centralnego Ośrodka Sportu, Instytutu Sportu oraz Polskiego Laboratorium Antydopingowego, których poziom dofinansowania może wynieść 99%. W przygotowanym materiale wyszczególniono oczywiście liczbę najważniejszych inwestycji zakończonych w 2022 roku oraz będących w realizacji w ramach programów. Zachęcam do zerknięcia. Wśród inwestycji wciąż realizowanych na uwagę zasługuje budowa zadaszonego toru lodowego w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem oraz budowa wielofunkcyjnej hali treningowej w Wałczu, budowa Podkarpackiego Centrum Lekkoatletycznego czy też budowa Dolnośląskiego Centrum Sportu na Polanie Jakuszyckiej. To było do „Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu".

Teraz omówię program „Sportowa Polska", który jest największy. To program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej, który ma za zadanie wsparcie realizacji zadań inwestycyjnych obiektów sportowych na terenie całego kraju. Wnioskodawcy mogą realizować inwestycje w ramach trzech grup – inwestycje w przyszkolną infrastrukturę, remont i przebudowa już istniejącej infrastruktury służącej klubom oraz inwestycje w nową, nieprzyszkolną infrastrukturę sportową. Szczególnie, z własnego oglądu, chcę zwrócić uwagę, że w tej istniejącej przyszkolnej infrastrukturze mamy w Polsce mnóstwo sal gimnastycznych, które zostały zbudowane w latach 60., 70. i 80. Nadal istnieją, ale nie spełniają wymogów współczesności. Miałem okazję odwiedzić kilka tego typu obiektów, które zostały wyremontowane ze środków tego programu. Często nie są to wielkie nakłady – to ukłon w kierunku samorządów. Wymiana instalacji, wyposażenia sportowego, drabinek, podłogi powoduje ogromną radość użytkowników, którzy cieszą się z tych obiektów zupełnie jak z nowych. To głęboka modernizacja, która obejmuje nie tylko rozwiązania techniczne, jak oświetlenie, które było byle jakie, nagłośnienie czy ocieplenie, ale również sprzęt sportowy, który można na tej hali wykorzystać. Tym sposobem stara hala, która nie cieszyła się popularnością, była lekceważona w danej miejscowości, naprawdę staje się pięknym obiektem. Wysokość dofinansowania zależna jest od poziomu zamożności jednostki samorządu terytorialnego, która realizuje inwestycję i wynosi co do zasady 33%, 50%, a w wyjątkowych przypadkach 70%. Wiadomo, są różne wskaźniki zamożności. W ramach ciekawostki powiem państwu posłom, że te obiekty, które korzystają z funduszy „Sportowej Polski", mogą korzystać jednocześnie z „Polskiego ładu". Samorządy mogą to łączyć, co powoduje ogromną ulgę finansową, zwłaszcza dla biedniejszych samorządów. Tym sposobem zdecydowana większość inwestycji jest finansowana ze środków zewnętrznych. Oczywiście trzeba dość precyzyjnie zaplanować okres rozliczeniowy tych obiektów, aby trafić z odbiorami i podsumowaniem inwestycji. Dla pełniejszego obrazu realizowanych zadań przekazaliśmy państwu wyszczególnione w materiale największe inwestycje zakończone w 2022 roku oraz te, które cały czas są w realizacji.

Trzeci program to pilotaż „Programu budowy hal sportowych o lekkiej konstrukcji". Celem tego programu jest poprawa dostępu do nowoczesnej infrastruktury na obszarach gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Jest z nami pan dyrektor departamentu i jeśli będą pytania na temat tych hal, będziemy mogli odpowiedzieć. Staramy się, aby był to podobny projekt, w wielu miejscach taki sam. Przez wiele lat byłem członkiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Państwo, którzy pracowali w tej Komisji, pamiętają, jak sprawdziły się inwestycje w posterunki policyjne, gdzie jeden projekt mógł być zastosowany w wielu miejscach. To wielokrotnie obniżyło koszty projektu i samych inwe-

stycji. Nie każda niewielka gminna miejscowość musi mieć inną halę sportową o innym kształcie, bo to naprawdę nabija koszty. W Polsce jesteśmy przyzwyczajeni, że każdy dom i hala są inne i koszty są duże, ale w tym przypadku zachęcamy do standaryzacji.

Następny jest „Program modernizacji kompleksów sportowych Moje Boisko – ORLIK 2012". Orliki mają już swoje lata. To obiekty otwarte, narażone na działanie warunków atmosferycznych. Zmieniają się też wymogi i ten program orlików cieszy się dużą popularnością.

Kolejny jest „Program rozwoju infrastruktury piłkarskiej". W roku 2023 planowane jest ogłoszenie drugiej edycji. Celem programu jest rozwój infrastruktury piłkarskiej klubów ekstraklasy oraz pierwszej ligi. Chodzi w szczególności o bazę szkoleniowo-treningową, niezbędne zaplecze oraz obiekty o charakterze badawczo-rozwojowym w obszarze piłki nożnej, zapewnienie nowocześniej oraz spełniającej najwyższe standardy infrastruktury sportowej, zwłaszcza dzieciom i młodzieży ma służyć podnoszeniu ogólnego poziomu piłki nożnej w Polsce. Obecnie trwa nabór do pierwszej edycji.

Jest jeszcze program „Tenisowa Polska". Odpowiedzią na zapotrzebowanie środowiska sportowego była tegoroczna edycja programu „Tenisowa Polska". To program budowy infrastruktury tenisowej. Planowana jest jego kolejna edycja w roku 2023 i dofinansowaniem mogą być obiekty i zadania inwestycyjne dotyczące budowy kortów o nawierzchni twardej lub zadaszenie istniejących kortów. Podobnie jest z „Programem budowy hal o lekkiej konstrukcji". Często przy szkołach są dwa boiska i jedno można zadaszyć taką konstrukcją – taki projekt będzie wówczas tańszy. Jest też możliwość zadaszenia istniejącego kortu bądź budowa nowego.

Dziękuję bardzo. Czy pan przewodniczący uważa, że powinniśmy od razu poruszyć kwestię COS, czy na ten moment wystarczy i przejdziemy do rozmowy?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Panie ministrze, wydaje mi się, że możemy przejść do rozmowy. Kwestia COS i innych obiektów sportowych, które mają teraz problemy, będzie omówiona. Teraz przystąpiłbym do pytań i dyskusji w ramach tego tematu.

Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, inwestycje sportowe, dzięki dopłatom do gier liczbowych, w tym roku po raz pierwszy z inicjatywy ministra sportu, również z udziałem środków z budżetu państwa, będą realizowane także w 2023 roku i jest to bardzo ważnym instrumentem rozwojowym. Warto przypomnieć, że do FRKF wpłynęło, jak wspomniał pan minister, 977 wniosków na 1,5 mld zł. Byliśmy w stanie odpowiedzieć mniej więcej na 1/3 wszystkich potrzeb i wniosków. Świadczy to o tym, że społeczność lokalna i samorządy wśród swoich priorytetów rozwojowych dostrzegają nadal tę troskę o rozwój bazy sportowej, związanej z edukacją. To ważny sygnał. Czy uda się nam utrzymać tę tendencje w 2023 roku z powodów oczywistych, takich jak trudność ze spięciem budżetu gmin i powiatów, co sygnalizują samorządowcy? Teraz są dla nich gorące chwile, bo dziś trzeba złożyć projekt budżetu do regionalnej izby obrachunkowej. Wielu z nich sygnalizuje, że jeszcze potrzebuje czasu, aby to spiąć, a inni, że trzeba niestety podnieść podatki lokalne, o 15–18%, aby spiąć ten budżet. Mam nadzieję, że to nadal będzie jeden z priorytetów.

Jeśli chodzi o priorytety, które są realizowane przez ministerstwo, które nie budzą żadnych wątpliwości, to wyrównywanie szans rozwojowych, czyli sala sportowa w każdej gminie, basen w każdym powiecie, to zazwyczaj są gminy czy powiaty w trudniejszej sytuacji finansowej, które tego wsparcia potrzebują. Ten program był realizowany już wcześniej, a teraz jest kontynuowany – to bardzo dobrze. Budzi pytania – inny powiedzieliby mocniej – ministerstwo przynajmniej wyjaśni to na piśmie, bo od razu od pana ministra tego nie oczekuję, nie wszystko musi pamiętać, tabelka na str. 3 dla poszczególnych województw. Rozumiem, że województwo podkarpackie cały czas goni i próbuje nadgonić. Rzecz w tym, że to gonienie odbywa się już jakiś czas. Chciałbym zapytać, jak to jest, że np. województwo wielkopolskie otrzymało z tych programów 13 850 tys. zł, mając 3,5 mln mieszkańców, 226 gmin, a województwo podkarpackie 106 mln zł, mając

2,1 mln mieszkańców i 98 gmin. Liczba gmin jest też istotna, a nie tylko liczba mieszkańców. Wcześniej brano pod uwagę algorytm liczby mieszkańców, młodych ludzi i białe plamy, które są w województwie. Te środki wówczas trafiały bardziej równomiernie. Chciałbym prosić o to, aby na piśmie uzupełnić, bo odpowiedź może wynikać z programu szczególnych inwestycji, bo za 60 mln zł jest coś tu budowane. Warto o tym wspomnieć.

Jest też oczywiście ten nowy program. W materiale nie ma jeszcze mowy o kryteriach. Napisali państwo, że był pilotaż, a teraz po zebraniu tych wszystkich informacji od gmin, które weszły w skład pilotażu będą ogłoszone nowe zasady naboru. Kwota 800 mln zł nie jest mała. To znaczące środki. Jak mówiłem przy budżecie, to po raz pierwszy środki zdobyte przez ministra z budżetu państwa, a nie tylko z FRFK, jak do tej pory. Co prawda było to wzmocnione innymi funduszami, które były uruchamiane i można było to łączyć, o czym pan minister wspomniał, ale to jest warte podkreślenia. Pan minister w czasie debaty budżetowej odpowiedział mi, że na rok 2024 przewiduje się kontynuację tego programu i wspomniał, jeśli pamięć mnie nie myli, o kwocie 1,2 mld zł, która będzie rozwijana. To byłoby istotne, bo wtedy można lepiej zaplanować liczbę końcowych beneficjentów, gmin i innych podmiotów.

Co wynika z tego zestawienia? Mamy również taką dyscyplinę trochę uprzywilejowaną, która nazywa się piłką nożną. Tego nie da się nie zauważyć. Nie chcę podważać tego kierunku, ale mam wątpliwości związane z tym, że tam występują różne podmioty. Stowarzyszenie, które otrzymuje prawie 20 mln zł na centrum rozwojowe piłki nożnej – widziałem taki fajny materiał, ni ważne, w której telewizji, że Lech Poznań ma to centrum rozwojowe, a tu widzę, że kto inny je ma. Tu jest wpisany kto inny, przeczytajcie sobie. Nie jest to podmiot, który prowadzi rozgrywki. Może mamy inne materiały, ale ja brałem te przy wejściu, nie były numerowane „dla opozycji". Czy nie mają państwo wątpliwości, co się stanie chwilę później, za jakiś czas, z tymi obiektami, które nie są publiczne? Mam już kilka takich przykładów, że inwestowaliśmy w takie inwestycje niepubliczne i one już nie są publiczne, są prywatnym biznesem, sprzedane, łącznie z tymi totolotkowymi pieniędzmi. Nie chcę podawać przykładów, ale to pokazuje, że powinny być jakieś zabezpieczenia. Dobrze, masz prawo korzystać, też jestem zwolennikiem tego, aby nie dyskryminować tych podmiotów, ale musisz się do czegoś zobowiązać. Jeśli sprzedajesz, to musisz zwrócić pieniądze w odpowiednim miejscu itd. Rozwiązania należą do specjalistów. Może zrobić coś innego? Nie sądzę, abyśmy byli od tego, aby z pieniędzy grających w totolotka finansować prywatne przedsięwzięcia. Chciałbym prosić o pisemną informację, dotyczącą jednego obiektu, który był nam prezentowany przez prezesa Polskiego Związku Tenisowego jako centrum…

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

W Kozerkach.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tak. W każdym razie tam nigdy do końca nie było wiadomo, jaki podmiot dostał te pieniądze, kto teraz tym zarządza, do kogo to wszystko należy. Jak jest dobrze poukładane, związek sobie radzi, to nie ma problemu, ale gdy przychodzą następni, to jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze i potem już te zarządzanie się przesuwa. Nie mówię już o tym, że wobec osoby, która przedstawiała nam rozwój dyscypliny ostatnio pojawiły się w mediach rożne nieciekawe zajawki. Proszę uprzejmie o informację na piśmie.

Z szacunkiem podchodzę do wszystkich wydatków, które są związane z inwestycjami w COS. To nasza perełka, w którą musimy inwestować. Powinniśmy czynić wszystko, aby oddziały COS i sam COS chciały sięgać trochę dalej, poza źródełko ministerialne, środki europejskie i inne. Może coś się udało, aby pomnażać to nasze dobro również innymi środkami finansowymi? Jestem przekonany, że jest tam zdolna kadra, która to potrafi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Pozwolę sobie na wypowiedź. W nawiązaniu do słów mojego przedmówcy są gigantyczne dysproporcje, jeśli chodzi o województwa i nakłady finansowe. Panie ministrze, rozmawialiśmy o tym. Przypominam sobie tę rozmowę, gdy niestety

po raz ostatni był pan minister Bortniczuk. Mówiliśmy wtedy na temat regulaminów, zasad oceniania projektów. Padła wtedy jasna deklaracja. Proszę ewentualnie o odpowiedź, czy została zrealizowana. Chodzi o to, że w regulaminie oceny poszczególnych projektów powołana jest specjalna komisja. Później, po ocenie merytorycznej minister może osobiście przyznać punkty dodatnie lub ujemne. Szanowni państwo, to grube nieporozumienie. Widzimy, co się dzieje i dlaczego Wielkopolska ma 13 mln zł, a Podkarpacie dużo więcej. To poważna dysproporcja. Odbiło się to szerokim echem.

Nie ma pana ministra Osucha. Chciałem go zapytać o SMS-y wysyłane przez doradcę pana ministra do posłów PiS, w których mieli podawać swoje inwestycje, z numerem wniosku. Szanowni państwo, wielokrotnie na Komisji rozmawialiśmy o tym, że sport nie ma barw politycznych, tylko potrzeby i problemy do rozwiązania. Warto byłoby w aspekcie tych dysproporcji dotyczących poszczególnych województw brać na to poprawkę. Kiedyś te pieniądze były redystrybuowane przez urzędy marszałkowskie, były tzw. koperty wojewódzkie i podział tych środków był bardziej równomierny. Czy ta kwestia regulaminu, o co pytaliśmy wspólnie z przewodniczącą Niemczyk, została rozwiązana? Z ust pana ministra Bortniczuka padła jednoznaczna deklaracja, że punkty dodatnie i ujemne zostaną zlikwidowane. Czy to zostało zrealizowane?

Mam pytanie dotyczące bardzo ważnego projektu, jakim jest budowa hal o lekkiej konstrukcji. Z założenia chcieliśmy wyeliminować białe plamy. Był to bardzo szumnie zapowiedziany projekt, gdzie przecież pół roku temu pan minister wspólnie z panem premierem zapowiedzieli wybudowanie tysiąca hal w ciągu 2 lat. Nie ma jeszcze ogłoszonych wyników, ale ten konkurs w tym roku był trochę dziwnie sformułowany. Brakowało i brakuje takiego wystandaryzowanego projektu, który rzeczywiście wychodziłby naprzeciw tym potrzebom, aby wybudować tanie obiekty, które będą także tanie w aspekcie tego, o czym będziemy mówili za chwilę, czyli jeśli chodzi o koszty utrzymania. Czas naboru wniosków był między połową lipca a 18 sierpnia. Do dziś nie ma ogłoszonego wyniku, kto uzyskał dofinansowanie. To trochę dziwna sytuacja, tym bardziej że finansowanie musi być zakończone w obecnym roku. Szanowni państwo, jeśli ktoś złożył wniosek w lipcu, a mamy połowę listopada i jeszcze nie wie, czy to finansowanie otrzymał, to muszę powiedzieć, że to dość dziwna konstrukcja.

Z czego to wynika, panie ministrze? Z odpowiedzi na interpelację, którą złożyłem wynika, że do tego projektu przystąpiło 12 samorządów. Jeśli dobrze pójdzie, w tym roku będzie zrealizowanych 12 inwestycji. Nie jest to imponujący wynik. Wielokrotnie na ten temat rozmawiałem. Myślę, że pewne założenia były błędne, panie ministrze. Jeśli chcemy realizować inwestycje, które mają przede wszystkim być zrealizowane przy małych szkołach i gdy na początku wpisaliśmy, że minimalną wielkość obiektu, który będziemy zadaszali, jest pełen wymiar boiska do piłki ręcznej 40x20 m, to z samego założenia nie było to dobre rozwiązanie. Z informacji, które państwo przedstawili, w projekcie, który był opublikowany, gdy ogłoszono konkurs, wynika, że była możliwość odstępstw od tej minimalnej wielkości. Szanowni państwo, musimy przyjąć inne parametry – klasyczne boisko do siatkówki i do koszykówki. Przy małych szkołach nie wybuduje się hali 40x20 m za 1,5 mln zł. Dofinansowanie jest tam w zależności od tego, czy budujemy od początku, czy robimy wyłącznie zadaszenie.

Bardzo bym prosił o wyczerpującą informację, kiedy poszczególne programy w przyszłym roku ruszą. Jest tu bardzo ogólnikowo przedstawione, jakie mamy programy. Jest oczywiście „Sportowa Polska", inwestycje strategiczne, hale itd., ale nie ma konkretnych informacji, kiedy będzie nabór wniosków i jaki będzie kształt i model finansowania. Wydaje mi się, że jeśli mówimy o tych lekkich halach, to poziom finansowania, który był zaprezentowany na początku, raczej nie będzie w stanie udźwignąć do 70% kosztów poniesionych inwestycji. Proszę mnie poprawić, jeśli się mylę. Wydaje się to dość trudne. Dlatego tak niewiele samorządów spróbowało wejść w ten program, bo zainteresowanie było naprawdę duże, ale nie było konkretów. Wielokrotnie kontaktowaliśmy się z ministerstwem, także w imieniu samorządowców. Nie było konkretów dotyczących tego, jak ta hala ma wyglądać. Prośba jest do pana ministra taka: jeśli ten projekt ma ruszyć na poważnie, to na początku roku musi być w marcu lub kwietniu ogłoszony nabór, aby najpóźniej przetargi uruchomić w maju lub czerwcu, aby proces realizacji

inwestycji mógł się odbywać nawet trochę wcześniej, aby na plac budowy można było wchodzić w czerwcu. O to chodzi, że co do zasady powinniśmy realizować inwestycje tak, że po przetargu w czerwcu dzieciaki mają wakacje i bezpieczniej, i prościej jest realizować tego typu inwestycje. Myślę, że inwestycje łukowe, lekkie hale będą wtedy realizowane znacznie szybciej. Bardzo proszę o konkrety: kiedy, jakie kwoty, czy będzie wystandaryzowanie tych obiektów. Myślę, że to jest bardzo istotne.

Zdajemy sobie sprawę, że pieniędzy na infrastrukturę jest więcej. Pan minister mówił o modelu łączenia. To jest optymalne rozwiązanie – środki z „Polskiego ładu" i z ministerstwa – ale nie każdy samorząd może na to się załapać. To pytanie o wskaźniki G i P. Czy powinniśmy mówić o tym, że w zależności od ich wysokości jest 30% dofinansowania, czy nie powinniśmy od razu pójść wyżej? Czy nie powinniśmy od razu to finansowanie przedstawiać na poziomie od 50% w górę? Samorządy są zainteresowane, mają wielki problem, jeśli chodzi o własne dochody. Jest pytanie, czy w tym trudnym czasie, choć tych pieniędzy jest więcej, nie przeprowadzić takiej analizy, aby te inwestycje w taki sposób mogły być wyregulowane. Chciałem dopytać o orliki, ale jak się orientuję, dziś zostały opublikowane wyniki programu. Było znacznie więcej chętnych, niż załapało się samorządów. Moje pytanie: Biorąc pod uwagę niewykorzystane możliwości, czy samorządy, które się nie załapały, a złożyły wnioski będą miały szansę i tego typu działania będą mogły jeszcze być poszerzone?

Mój apel o to, aby naprawdę ogłaszać projekty znacznie szybciej. Nie rozumiem, dlaczego te lekkie hale sportowe nie zostały jeszcze ogłoszone, gdy mamy 12 wniosków, a zakończyliśmy ich nabór 18 sierpnia. Jest już listopad, a do końca roku ma to być rozliczone. To się nie trzyma… nie powiem czego. Pan minister mówił o kwestiach infrastruktury basenowej. Powiem o tym w drugiej części wypowiedzi, jeśli chodzi o koszty utrzymania. Samorządy oprócz tego, że myślą o inwestycjach, mają wielki problem z inwestycjami energochłonnymi, szczególnie jeśli chodzi o baseny i tzw. ciepło systemowe. Będę chciał się jeszcze wypowiedzieć w tej kwestii w drugim punkcie obrad.

Tyle z mojej strony. Pani przewodnicząca Niemczyk, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, przeanalizowałam zestawienie, które od państwa otrzymałam w zakresie punktów dodatnich i ujemnych. W 2018 roku były takie punkty. Chciałabym uzyskać uzasadnienie przy wszystkich punktach ujemnych – dlaczego -30 punktów zostało przydzielone określonym inwestycjom. Często nie jest to dla mnie zrozumiałe. Rzuca się w oczy, że punkty dodatnie najczęściej przyznawano pewnym inwestycjom. Bardzo się zastanawiam… COS składają złe wnioski i dlatego trzeba je ciągnąć za uszy, aby mogły dostać dofinansowanie? Czy dla COS może powinny być zrobione inne programy, do których mogłyby składać wnioski? Tak samo zastanawiające jest, że bardzo wiele AWF-ów również otrzymywało dodatnie punkty. Kolejnymi dwiema dużymi grupami, które otrzymały punkty, najczęściej były boiska piłkarskie i stadiony oraz obiekty lekkoatletyczne. Poprosiłabym o uzasadnienie na piśmie wszystkich inwestycji, które otrzymały dofinansowanie, poza COS i AWF, dlaczego w latach 2018–2021 takie dofinansowanie dla tych obiektów zostało udzielone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie słyszę innych pytań. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Wszyscy wiemy, że między programami, które były ogłaszane zimą, wczesną wiosną 2022 roku i latem, wiele się zmieniło, jeśli chodzi o koszty utrzymania obiektów i ceny wykonywanych inwestycji. Każdy z nas obecnych na Komisji zna przykłady z własnego regionu, miasta, kiedy to zamierzenia samorządu co do inwestycji były inne, a otrzymane dofinansowanie inne, bo z przetargów potem wychodziło, że kwoty były znacznie większe. Wspólnie pracowaliśmy, aby temu zaradzić. Zauważyli państwo, gdy rozmawialiśmy na ten temat na poprzednich posiedzeniach Komisji, że tarcze antykryzysowe i antydrożyźniane objęły obiekty sportowe należące do samorządów. Siedzi z nami pan

Witold Roman – szef COS, który też zapewne mógłby na ten temat coś powiedzieć. Również te duże instytucje były tym dotknięte.

Tarcze zaczynają działać i ceny zaczynają się normalizować, ale na pewno mocno zostały zweryfikowane plany inwestycyjne, nie tylko w sensie dofinansowania przez rząd, ale również te, które na początku roku zainteresowały samorządy, a następnie mocno zostało to skonfrontowane z rzeczywistością. Okazało się to niezwykle trudne, wszyscy wiemy, że wybuchła wojna i zaczęły się problemy z cenami paliw, źródeł ogrzewania itd.

Bardzo bym prosił pana Marcina Żyłowskiego, dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej o ustosunkowanie się do tych pytań. Pan pracuje nad tymi programami już od dłuższego czasu. Oczywiście wnioski ze strony państwa, które zawierały prośbę o informację na piśmie, to przygotujemy, ale w tym momencie możemy odpowiedzieć na część z pytań. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej Ministerstwa Sportu i Turystyki Marcin Żyłowski:

Dziękuję. Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, po kolei odniosę się do pytań w kolejności zadawania. Pierwsze pytanie dotyczyło tabeli nr 3 z materiału. Pan przewodniczący Tomaszewski poprosił o wyjaśnienia na piśmie, które zostaną złożone. Potwierdzam to, co powiedział pan przewodniczący Tomaszewski o budżecie. Na hale łukowe w roku 2023 przewidujemy 800 mln zł, a w 2024 roku 1,2 mld zł.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie interesów Skarbu Państwa, który dotuje inwestycję, gdy jest ona realizowana przez podmiot spoza sektora finansów publicznych, każda inwestycja jest zabezpieczona albo w formie wpisu do hipoteki na wartość dofinansowania, albo gwarancji bankowych, albo weksli. Nie ma takiej możliwości, że dofinansowanie jest źle wykorzystane, obiekt jest zamknięty po roku i ministerstwo nie może z tym nic zrobić. W przypadku każdej inwestycji jest dziesięcioletni okres trwałości zadania. W tym okresie wnioskodawca, czyli inwestor, który wybudował obiekt, nie może nawet zmienić jego funkcji bez zgody ministra.

Jeśli chodzi o podmiot, który realizuje inwestycję w Kozerkach, jest to Fundacja De Arte Athletica. Tu też jest stosowne zabezpieczenie ewentualnego dochodzenia zwrotu dotacji ministra. Na razie inwestycja jest w toku. Doniesienia medialne o tej inwestycji były. Na razie należy podkreślić, że faktury, za które ministerstwo płaciło, w ramach kosztów partycypacji, zostały wykonawcom zapłacone. Prowadzimy tam równolegle kontrolę, aby te wszystkie kwestie wyjaśnić.

Przechodząc do pytań zadanych przez pana przewodniczącego Rutnickiego o proporcje pomiędzy województwami, napiszemy o tym. Tak samo w ramach odpowiedzi na pytanie pana przewodniczącego Tomaszewskiego te dane panu przedstawimy.

Jeśli chodzi o hale łukowe, będzie standaryzacja, tak jak powiedział pan minister i to już pod koniec grudnia lub na początku stycznia przedstawimy warianty realizacyjne. Będzie ich kilka. Jeśli chodzi o samą konstrukcję, docelowo będą przynajmniej trzy z różnymi rozmiarami boisk pod tymi halami. Zrobimy to, o czym pan przewodniczący mówił. Z tegorocznej edycji programu został wyciągnięty wniosek i będziemy kierowali się polami do gry, a nie wymiarami narzuconymi sztucznie. Zaczniemy od wymiaru 9x18 m, takiego jak dla siatkówki, a maksymalnym wymiarem będzie 20x40 m, czyli jak dla piłki ręcznej. W tym roku był też zapis, który umożliwiał złożenie wniosku o te mniejsze wymiary, ale to będzie zapisane już wprost w programie. Gdy przygotujemy warianty, a będzie to za około 1,5 do 2 miesięcy, będziemy mieli wyliczenia do nich, jeśli chodzi o wartość. Od tych wartości prognozowane 70% to limity kwotowe dla poszczególnych wariantów. Jeśli chodzi o tegoroczną edycję, z tych 12 złożonych wniosków do realizacji nadawało się sześć. W tym roku pięć weźmie wszystkie pieniądze, które chcemy przyznać i te hale się zrealizują. Ta technologia nie wymaga nie wiadomo jakiego czasu realizacji. Jeden projekt będzie mógł wnioskować o pieniądze w przyszłym roku, bo w tym budżetu nie wykorzysta. Jeśli chodzi o terminy programów, nie zostały jeszcze do końca określone terminy, kiedy nabory zostaną przeprowadzone, bo nie zakończyliśmy jeszcze tegorocznych edycji programów. Cały czas środki są wydatkowane i przesuwane. Od tego

zależą też budżety przyszłorocznych programów. Chcielibyśmy, aby w pierwszym kwartale odbyło się wszystko.

Jeśli chodzi o poziomy dofinansowań, pan przewodniczący powiedział, że obecne nie są satysfakcjonujące dla wnioskodawców. Też to zauważamy i dlatego procedujemy zmianę rozporządzenia, która da nam możliwość, aby tym wyjściowym poziomem dofinansowania było do 70%, a nie do 50%. Myślę, że nasza oferta będzie dużo bardziej atrakcyjna niż obecnie.

Program modernizacji kompleksów orlik – dofinansowaliśmy 181 zadań z ponad 300 złożonych. Planowaliśmy na ten program budżet w wysokości 30 mln zł. Decyzją ministra zwiększyliśmy go o 60%. Dofinansowujemy, tak jak powiedziałem, 181 inwestycji, na łączną kwotą blisko 50 mln zł. W przyszłym roku jest kolejna edycja, więc podmioty, które w tym roku nie otrzymały dofinansowania, będą mogły ponowić wnioski.

Jeśli chodzi o pytania pani przewodniczącej Niemczyk, odpowiemy na piśmie na to, na co mieliśmy odpowiedzieć na piśmie. Jeśli chodzi o to, dlaczego COS, AWF czy obiekty lekkoatletyczne otrzymywały dodatkowe punkty, to są najbardziej strategiczne z obiektów sportowych. Dlatego wówczas ministrowie przyznawali punkty. Nie jest tak, że wnioski były źle przygotowane. Gdyby tak było, to by nie przeszły procesu oceny. Trzeba przyznać, że inwestycje takie jak tor lodowy w Zakopanem czy hala wielofunkcyjna, w tym lekkoatletyczna w Wałczu, są strategiczne dla polskiego sportu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Pytałem jeszcze o kwestię dotyczącą regulaminu i kwestię punktów dodatnich i ujemnych. Czy to zostało już zlikwidowane, czy jest cały czas w regulaminie oceny wniosków? Tej informacji nie było. Dopytam też, aby pana dyrektora nie wywoływać już do głosu, jeśli chodzi o standaryzację tych projektów w zależności od wymiarów. Uważam, że to bardzo dobre rozwiązanie, że nie liczy się metrów twardo. Niektóre boiska będziemy adaptować. Jak macie przemyślaną kwestię ogrzewania? Jaka będzie formuła ich ogrzewania, jakie będą rozwiązania dla tych hal, biorąc pod uwagę trudną sytuację z cenami energii? Czy wyjdziecie z konkretnymi rozwiązaniami dla samorządów w ramach tych projektów? Dziękuję.

Dyrektor departamentu MSiT Marcin Żyłowski:

Panie przewodniczący, temat punktów ujemnych, czyli zeszłoroczne komisje, które przygotowywały ranking, to wszystko zostało zmienione. Regulamin został zmieniony zgodnie z zapowiedziami pana ministra Bortniczuka. Jeśli chodzi o warianty, będą dotyczyły nie tylko konstrukcji i wymiaru boisk, ale też tego czy zaplecze będzie, czy nie, źródeł ogrzewania oraz dodatkowego wyposażenia chociażby w mobilne elektroniczne strzelnice, niewymagające stosowania tradycyjnej technologii strzelniczej.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Czyli tzw. strzelnice wirtualne.

Dyrektor departamentu MSiT Marcin Żyłowski:

Dokładnie tak. To nowy trend w strzelectwie sportowym.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Jest specjalnie dedykowany temu program. Mieliśmy tę kwestię poruszoną już na posiedzeniu Komisji.

Pani przewodnicząca Niemczyk chciała jeszcze zabrać głos.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję za informację. Pozwolę sobie nie zgodzić się z tym, co pan powiedział, że te obiekty centralne były dobrze ocenione. Widzę punktację, jaką te obiekty otrzymały. Jeśli obiekt otrzymuje 51, 61, 70 punktów, kolejne po 40, 60, 46, 48 punktów, to nie dziwię się, że trzeba zastosować klucz +100 punktów, aby je wyciągnąć, by otrzymały dofinansowanie. Wydaje się, że lepiej byłoby dla nich stworzyć osobny program, niż ręcznie dopisywać po 100 punktów. Te 100 punktów dopisano również innym obiektom, które miały po 110, 128 punktów, które komisja oceniała. Znalazłam też obiekty, które miały 160 punktów

i też otrzymywały dodatkowe 100 punktów. Na tej podstawie widać, że komisja dosyć nisko oceniła tamte wnioski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że w tym roku w pilotażu mamy realizowanych pięć hal, czyli mamy jeszcze 995 do wybudowania w przyszłym. Muszę powiedzieć, że 800 mln zł, biorąc pod uwagę zakres finansowania, nie wystarczy. Na pewno będzie musiało być zwiększone, abyśmy mogli utrzymać te 70%. Pan minister i pan premier będą musieli mocno popracować, aby słowa dotrzymać. Trzymamy kciuki. Co najmniej 500 musi być w realizacji. Każda sala to będzie oczywiście wielka radość. Jesteśmy na etapie przygotowywania planu pracy. Rozumiem, że z tego, co powiedział pan dyrektor, wynika, że w pierwszym kwartale 2023 roku powinny być, mówiąc kolokwialnie, odpalone wszystkie najważniejsze projekty infrastrukturalne. Gdybyśmy spotkali się w lutym, będziemy mogli zobaczyć, jak wyglądają wizualizacje i poszczególne projekty itd. Myślę, że to będzie nas bardzo interesowało i będziemy chcieli o tym dalej rozmawiać i te kwestie bardzo mocno w terenie promować.

Nie słyszę innych chętnych do zabrania głosu w tym punkcie. Stwierdzam, że go rozpatrzyliśmy.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenia informacji na temat dostępności publicznej wyczynowej infrastruktury sportowej w kontekście wzrostu kosztów jej utrzymania, ze szczególnym uwzględnieniem centralnych ośrodków sportu. Bardzo się cieszymy, że jest z nami pan dyrektor. Będę chciał poruszyć kilka kwestii, nie tylko w aspekcie COS. Mamy poważny problem. Panu ministrowi już to sygnalizowałem. Ceny energii zostały w pewnym sensie opanowane, jeśli chodzi o maksymalne wzrosty, ale mamy problem z ciepłem systemowym pochodzącym z gazu. W tej pierwszej ustawie, którą Sejm przyjął, kwestie obiektów sportowych nie są ujęte. Na pewno o to będę pana ministra pytał. Mówiłem już o tym – cena gazu na basenie w Szamotułach skoczyła z 8 gr do 1,22 zł, czyli to wzrost o 1400%.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Skąd taki tani gaz?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Taki tani gaz był dlatego, że pewnie było…

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Skąd mieli?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Gaz jest w zależności od dostawcy, ze źródeł polskich, z rury…

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Politycznie…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Panie przewodniczący, gaz był znacznie tańszy za rządów PO i PSL. Było…

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

W Suwałkach mieli po 60 gr. Co pan przewodniczący sugeruje? Bardzo chytrzy poznaniacy.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Panie przewodniczący, już w aspekcie tego, czy 3000 dzieci będzie mogło korzystać z basenu, czy nie, używanie sformułowania „chytrzy” jest niewłaściwe. To jest przetarg, gdzie są kontrahenci i jest to kluczowe. Nie ma praktycznie w Polsce samorządu, który by nie dopłacał do basenu. Zdajemy sobie sprawę z tego. Pan minister powiedział o bardzo fajnym projekcie delfinków, czyli mniejszych basenów. To kierunek, w którym powinniśmy pójść, aby w samorządach funkcjonowały baseny i nasze dzieciaki uczyły się pływać, aby były bezpieczne, aby samorządy nie poszły z torbami. Wiemy, ile to kosztuje. W przypadku moich Szamotuł z 1 mln zł dokładanych rocznie przy tych cenach energii ta dokładka musiałaby być na poziomie 5 mln zł, a godzina korzystania z obiektu

kosztować każdego 30–40 zł. To jest praktycznie niemożliwe. Od razu pytam o to pana ministra. Zadawałem też to pytanie podczas debaty. Miała pojawić się ustawa regulująca kwestie ciepła systemowego z gazu dla tych podmiotów, które nie zostały tym objęte. Gaz dotyczy tylko ciepła systemowego to 150 zł za GJ. To nie dotyczy obiektów sportowych. Moje wyprzedzające pytanie: Czy jest szansa na to, że te obiekty sportowe otrzymają wsparcie? To decyzje, które będą podejmowane już za chwilę, bo od stycznia są nowe umowy. Czy jest szansa na to, że ministerstwo zauważy ten problem i ewentualnie będzie mocno lobbowało w kwestiach dotyczących rozwiązań pomocowych?

Czy przedstawiciele Związku Miast Polskich są z nami? Miałem ich zapisanych, ale ich nie ma, a chciałem, aby zabrali głos. Oddaję głos panu ministrowi i później przejdziemy do dyskusji.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Proszę państwa, możemy się tu sprzeczać, ale wszyscy wiemy, że tajemnicze okręty podwodne nieznanego pochodzenia zaatakowały gazociągi na dnie Bałtyku, doszło do eksplozji i raptem najbogatsze państwo Europy zostało pozbawione gazu i zaczęło go kupować na wolnym rynku w Europie i potężnie skoczyły ceny. Nikt na naszej Komisji, a zwłaszcza użytkownicy tych basenów nie ponosi żadnej winy, jeśli chodzi o to, co się wydarzyło w Europie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję, że pan minister nie przyłącza się do tej opinii o chytrości. Panie przewodniczący, z wielkim szacunkiem, ale raczej nie o to tu chodziło, ale o taniość dostępu do infrastruktury sportowej.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Tak. Jeśli chodzi o tarcze antykryzysowe, wszyscy znamy ich zakres i wielkość. One były przecież przeprowadzane przez parlament i postulatów było mnóstwo. Jeśli chodzi o obiekty sportowe należące do samorządów i do centralnych instytucji, jak COS, były zgłaszane najróżniejsze problemy. W dużym stopniu zostały zrealizowane.

Jeśli chodzi o gaz, pan przewodniczący już 2 miesiące temu, jeśli dobrze pamiętam, zwracał uwagę na ten temat. Ze strony MSiT poszedł wniosek do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Musimy sobie zdawać sprawę, jak ogromne są tarcze antykryzysowe i jak wiele obszarów obejmują. Pamiętają państwo, że w pierwszej wersji zastanawiano się nad prądem i energią. Samorząd, instytucje, związki sportowe i komercyjne obiekty tego typu mają duże zużycie. Gdzieś pewnie jest granica możliwości dofinansowania. Na pewno ten postulat dotyczący gazu z MSiT wyszedł.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o Centralny Ośrodek Sportu, jest instytucją gospodarki budżetowej należącą do sektora finansów publicznych. Obecnie COS to 8 ośrodków – Warszawa, Giżycko, Spała, Szczyrk, Władysławowo, Wałcz, Zakopane i Duszniki-Zdrój. Są w różnym stopniu rozwoju infrastruktury. Paradoksalnie w Warszawie potrzebujemy jej rozwoju, a w mniejszych miejscowościach infrastruktura COS jest znacznie bardziej rozbudowana. Infrastruktura COS jest w stanie obsłużyć większość sportów uprawianych powszechnie i wyczynowo w Polsce. COS posiada profesjonalną bazę sportową, specjalistyczne wielofunkcyjne hale, siłownie, kryte baseny, stadiony lekkoatletyczne, boiska piłkarskie, obiekty specjalistyczne jak skocznie, lodowisko, tor wioślarsko-kajakowy. Poza obiektami sportowymi COS posiada również dużą bazę noclegową. Wiadomo, wyjazdowe zgrupowania drużyn to podstawa szkolenia.

W ramach swojej działalności COS osiąga przychody z tytułu działalności podstawowej oraz innej niż podstawowa. Może także otrzymywać dotacje z budżetu państwa oraz środki na realizację zadań inwestycyjnych ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Wskazać również należy, że COS ponosi koszty związane z bieżącym utrzymaniem infrastruktury, obiektów sportowych, noclegowych, gastronomii oraz związane z budową, przebudową, rozbudową oraz modernizacją infrastruktury. W bieżącym roku inflacja spowodowała ogromny wzrost kosztów utrzymania bazy sportowej COS, zarówno w zakresie cen energii, artykułów żywnościowych, jak i szeroko pojętych usług. Wiadomo, kluby sportowe i sportowcy chcą jak najtaniej przebywać w tych ośrodkach, a COS musi też utrzymać swoje obiekty. Doszło do takiej rozbieżności interesów.

Sytuacja niosła za sobą ryzyko utraty płynności finansowej COS, dlatego MSiT wraz z COS podjęły zadania w zakresie przeciwdziałania skutkom wzrostu cen. W dniu 5 sierpnia 2022 roku w ustawie o zmianie ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej oraz ustawy o grach hazardowych wprowadzono przepis – art. 3 – który pozwolił na zwiększenie w planie finansowym COS na 2022 rok dotacji celowej państwa oraz rozszerzył możliwość wydatkowania dotacji celowej z budżetu państwa na bieżące utrzymanie obiektów noclegowych, wraz z gastronomią i zarządzaniem nimi. W związku z tym COS otrzymał dodatkową dotację celową w wysokości 8,5 mln zł. Ponadto w planie finansowym na 2023 rok dotacja celowa z budżetu państwa została zwiększona o 18 mln zł w porównaniu do planu zgodnego z ustawą budżetową na 2022 rok i o 9,5 mln zł w porównaniu do planu po zmianach, czyli po otrzymaniu tej kwoty 8,5 mln zł.

W obliczu wzrostu cen energii i postępującej inflacji MSiT odnotowało szereg wystąpień sygnalizujących możliwe problemy z utrzymaniem płynności finansowej podmiotów zarządzających infrastrukturą sportową. Efektem dostrzeżonych problemów była inicjatywa ministra właściwego do spraw kultury fizycznej, co do objęcia przepisami ustawy z października 2022 roku o środkach nadzwyczajnych, mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparcie niektórych odbiorców w 2023 roku wszystkich podmiotów prowadzących działalność w zakresie kultury fizycznej w stopniu, w jakim zużywają energię elektryczną na potrzeby podstawowej działalności. Celem poprawek było uniknięcie sytuacji, w której podmioty takie nie mieściłyby się w definicji uprawnionego odbiorcy, a tym samym ich niezakłócona działalność byłaby zagrożona. W efekcie beneficjentami ustawy zostały wszystkie tego typu podmioty oraz COS i inne podmioty wykorzystujące infrastrukturę sportową, kluby sportowe, związki sportowe i polskie związki sportowe w rozumieniu ustawy o sporcie. Poprawki MSiT jednoznacznie wskazały też na instytucje samorządowe świadczące usługi z zakresu kultury fizycznej w ramach samorządowej infrastruktury sportowej.

Pragnę podziękować, bo wszystkie kluby parlamentarne i koła, które są na Komisji, wsparły nasze poprawki. Przeszły one również bez sprzeciwu przez Komisję Finansów Publicznych Sejmu. Jeśli mówimy, że sport łączy, to rzeczywiście w tym przypadku to było wspólne działanie. Dodatkowo w ustawie o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku COS został wpisany jako odbiorca uprawniony w zakresie, w jakim zużywa energię elektryczną, na potrzeby działalności podstawowej. W związku z powyższym koszty zużycia energii elektrycznej dotyczące świadczenia usług w zakresie szkolenia sportowego dla pzs i innych podmiotów działających w zakresie kultury fizycznej przy wykorzystaniu obiektów sportowych oraz tworzenia warunków do promocji zdrowia oraz udzielania świadczeń zdrowotnych będą niższe.

Mając powyższe na względzie, MSiT, po wspólnej weryfikacji z COS, na obecną chwilę nie widzi zagrożenia prawidłowego funkcjonowania bazy sportowo-noclegowej pod kątem dostępności infrastruktury sportowej. Więcej szczegółów, jeśli byłaby taka potrzeba, może przedstawić pan dyrektor COS Witold Roman. Te informacje bardziej szczegółowe, jeśli jest taka potrzeba, mogą na pewno zostać przekazane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Na razie nie słyszę zgłoszeń chętnych. Pozwolę udzielić sobie głosu. Obecny jest pan dyrektor COS. Biorąc pod uwagę koszty energii rok do roku, ile to będzie procentowo więcej? Czy mamy w ogóle takie wyliczenia, że za energię w zeszłym roku COS przykładowo zapłacił 15 mln zł, a w tym roku tyle? Czy mamy informacje na ten temat? Panie ministrze, bardzo dziękuję za pochylenie się nad tematem dotyczącym sytuacji basenów. Mało jest basenów, które zaopatrywane są w ciepło. W pełni się zgadzam, że te tarcze są bardzo duże. Jeśli chodzi np. o tego typu infrastrukturę sportową, która nie jest objęta tego typu działaniem, można by to ograniczyć do niekomercyjnych obiektów. W większości te obiekty były zrealizowane przy współudziale środków z FRKF. Myślę, że gdyby przedstawiło się to ministerstwu, że np. dopisanie do tego ciepła systemowego, ten zapis dotyczący 150 zł za GJ, jeśli ciepło pochodzi

z gazu, a jeśli z innych źródeł to do 100 zł, byłby dobry, a w skali kraju nie byłby duży procent.

Najgorszą rzeczą, którą możemy sobie wyobrazić, jest mówienie o tym, że chcemy otwierać kolejne inwestycje, a te zamkniemy, bo nie będzie po prostu możliwości utrzymania tego typu obiektu. W przypadku mojego powiatu pozbawiamy 90 tys. ludzi praktycznie możliwości korzystania. Oczywiście są rozmowy z samorządami. Też rozmawiam na ten temat, że może jest szansa na to, że jakaś dedykowana osłona dla tego typu obiektów sportowych, które np. były dofinansowane z FRK będzie. To może być jakiś kierunek. W Wielkopolsce to jedyny tego typu basen, który jest w takiej sytuacji. Być może w skali kraju to nie będą gigantyczne pieniądze. Panie ministrze, prosiłbym o pomoc w tym temacie.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Na razie nie słyszę zgłoszeń. Oddaję głos panu ministrowi i panu dyrektorowi.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Bardzo proszę.

Dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu Witold Roman:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwólcie, że odniosę się najpierw do kosztów cen energii, bo to pytanie, które pan przewodniczący nam zadał. W ubiegłym roku średni koszt energii wynosił 278 zł za kWh. Taką mieliśmy stawkę. Obecnie, zanim pojawiła się ustawa, o której wspominamy, dostaliśmy oferty na 3 tys. zł. Z tego powodu sytuacja była tragiczna.

Było również pytanie o lodowisko, które znajduje się na Torwarze. Jest ono jednym z bardzo dochodowych obiektów. Zajęcia zaczynały się tam o godzinie 8.00, a kończyły o północy. Również popieram myśl pana przewodniczącego, że należałoby wybudować drugie lodowisko, ale tylko przy tych cenach energii, które będą. W sytuacji, w której byliśmy, musielibyśmy podnieść ceny biletów tak bardzo, że nikt nie chciałby uczestniczyć w zajęciach. Pamiętajmy, że w dużej mierze zajęcia są skierowane do dzieci i młodzieży. Kluby, które je prowadzą, nie są w stanie posiadać takich budżetów. Przy cenie 567 zł będzie to 50% podwyżka wartości, o których mówiliśmy.

Jeśli chodzi o lodowiska, obecnie to jedno z lodowisk, o których myślimy. Oczywiście jest też plan budowy lodowiska również w Dusznikach-Zdroju. Chyba nie ma pana przewodniczącego, który bardzo mocno optuje za budową lodowiska we Władysławowie. Powiem tak – zwróciliśmy się do Urzędu Miasta we Władysławowie, aby wprowadzono do planu inwestycję wielkogabarytową. Na chwilę obecną nie mówimy jeszcze, jakiego rodzaju będzie to inwestycja. Chodzi nam o zgodę, abyśmy mogli generalnie taką inwestycję przeprowadzić. To tyle.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Nie ma przewodniczącego Matuszewskiego, ale odnoszę wrażenie, że rzeczywiście potrzebujemy lodowisk krytych i pierwsze potrzebne jest w Warszawie. Nie jestem wielkim fanem budowania tego przy COS we Władysławowie. Wiemy, gdzie lodowiska funkcjonują i potrzebujemy większej ich liczby – nie na północy, ale bardziej na południu.

Jest też kwestia toru łyżwiarskiego w Tomaszowie, ale nie podlega on pod COS – proszę mnie poprawić, jeśli się mylę. Mam też szerszą refleksję. Budżet inwestycyjny jest rekordowy, ale jeśli jest tak, że kwestie energii są dużym problemem, to dotyczy wszystkiego. Mam obawę, że gdy nie będzie jasnej informacji dotyczącej tego, że można budować baseny i realizować inwestycje, bo poziom gwarantowanej ceny będzie akceptowalny, to mimo dużych pieniędzy te inwestycje nie będą realizowane. Będzie duża obawa przed tym. Myślę, że odpowiedzialność ministerstwa i osób odpowiedzialnych merytorycznie, gdy będziemy przygotowywali modele i rozwiązania np. budowy hal jest taka, aby bardzo mocno brać pod uwagę kwestie oszczędzania energii. Jeszcze jakiś czas temu to było ważne, ale nie aż tak, teraz to sytuacja absolutnie kluczowa. Panie dyrektorze, czy na to drugie lodowisko w Warszawie byłoby miejsce?

Dyrektor COS Witold Roman:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mieliśmy okazję spotkać się z prezydium w Giżycku, gdzie przedstawiałem pełną informację. Nie mieliśmy okazji spotkać się podczas naszej wizyty w Cetniewie. Jest już przygotowany projekt architektoniczny, zawierający drugie lodowisko, internat sportowy, pięćdziesięciometrowy basen i wielopoziomowy parking. To wszystko na tej działce, wkomponowane w nią. Mieliśmy okazję pokazywać państwu wizualizację tego. Jest to obecnie w urzędzie architektonicznym w Warszawie i jest oceniane pod względem wysokości i wielkości oraz czy akceptowalny jest stosunek zabudowanej przestrzeni do przestrzeni zielonej.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Jaka to kwota, wstępnie? Jeśli to pięćdziesięciometrowy basen, to pewnie 150 mln zł?

Dyrektor COS Witold Roman:

Bardzo wstępnie to między 150 a 200 mln zł.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

To już się dowiedzieliśmy, szanowni państwo. To ważne inwestycje w przyszłości.

Szanowni państwo, czy są jeszcze jakieś pytania w tej kwestii? Nie słyszę. Wyczerpaliśmy porządek obrad. Panie ministrze, na pewno w kwestiach energetycznych i ciepła systemowego, w stosunku do OSiR proszę, abyśmy zawalczyli. Bardzo dziękuję, panie ministrze, panie dyrektorze. Szanowni państwo, zamykam posiedzenie.

Przepraszam, pan poseł jeszcze chce zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Panie przewodniczący, mam wniosek. Czy nie warto, aby Komisja przeanalizowała konieczności zwołania posiedzenia w związku z zaistniałą sytuacją na Stadionie Narodowym? Czy nie warto w najbliższym czasie, mimo iż nie mogło to być planowane, abyśmy taką informację otrzymali i porozmawiali, choćby w związku z tym, jak to często bywa, że pojawiają się nieraz wzięte z kosmosu informacje? Nie są one koniecznie potwierdzone tym, co tam rzeczywiście się dzieje. Wydaje się, że problem jest na tyle poważny, że stadion będzie wyłączony nawet nie na miesiąc, ale na lata. Czy tak rzeczywiście jest? W tym tygodniu miała być przeprowadzona kolejna ekspertyza. Może pan minister coś wie? To miało być chyba wczoraj, jeśli się nie mylę? Czy moglibyśmy poświęcić temu posiedzenie Komisji?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Oczywiście, panie pośle. To na pewno rzecz, która nas wszystkich bardzo interesuje. Biorąc pod uwagę, że obecnie te ekspertyzy są opracowywane, mam propozycję na szybko. Przygotowujemy plan pracy i moglibyśmy w styczniu się tym zająć. To raptem półtorej miesiąca. Wtedy mielibyśmy przedstawicieli spółki i więcej danych na ten temat, jak sytuacja będzie się kształtowała. Na prezydium się nad tym pochylimy. Prosiłbym ewentualnie pana posła, aby zgłosił ten temat do planu pracy i zajęlibyśmy się nim priorytetowo, np. w pierwszym terminie styczniowym. Po prostu mielibyśmy więcej danych. Nawet, jeśli Komisję zwołamy w odpowiednim trybie, jeśli nie będziemy mieli pogłębionych analiz, to pewnie pytań będzie wiele dotyczących całej tej sytuacji i tego, jak wygląda sprawa z PZPN, ale trudno będzie uzyskać odpowiedzi. Jak się orientuję, boisko zostało przygotowane, trawa rozwinięta, więc koszty naprawdę będą duże. To problem, jak ta sprawa będzie się rozwijała w przyszłym roku. Mam propozycję do sekretariatu – od razu panów proszę, abyśmy tę kwestię poruszyli w pierwszym możliwym terminie w nowym roku.

Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, tylko przypominam paniom i panom posłom, że do 30 listopada składamy propozycje do planu pracy Komisji, nad czym chcielibyśmy pracować i o czym dyskutować w pierwszym półroczu. To, co pan poseł zgłosił na pewno powinniśmy poddać pod dyskusję na pierwszych posiedzeniach styczniowych i dostać informacje o sytuacji Stadionu Narodowego.

Można to już zasugerować do panów z sekretariatu, że to jest pierwsze zgłoszenie. Przypominam posłom, aby do 30 listopada zgłaszali propozycje do naszej pracy w pierwszym półroczu 2023 roku. Przypominam również, że w tym czasie rozpoczynamy Igrzyska Europejskie i mam nadzieję, że te tematy również będą poruszane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Oczywiście te tematy są zgłaszane i sekretariat na bieżąco przyjmuje te uwagi. Kwestia Krakowa też jest ważna. Myślę, że tam pojedziemy. Przegadamy te tematy. Kwestia Stadionu Narodowego, spółki, ministerstwa i tego, co będzie dalej, jest warta omówienia na początku stycznia i na pewno specjalnie poświęcimy temu posiedzenie.

Jeszcze raz bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.